81467

81467



LE·POLONAIS·EN·FRANCE

POLAK W FRANCJI

1930



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

5, RUE BOUDREAU (przy Opera), **PARIS** (9-e) METRO: **OPERA. — TEL. CENTRAL 94-37 I 94-66**

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

Obrona we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.

Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob.

POLSKI GABINET LEKARSKI "TURBIGO"

Zawiadamia rodaków, iż celem dania możności wyleczenia różnych chorób otwarty codziennie: od godziny 10 do 12 i od 3 do 9 wiecz. W Niedziele i święta od 9 do 3 popoł. We wtorki porady bezpłatnie.

Przy gabinecie znajduje sie Dentysta-Lekarz

leczy plombuje, wstawia zęby złote, koronki od 75 fr., białe zęby 20 fr. Wyrywa bez bólu. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Adres: **19, RUE TURBIGO RÓG BOULEVARD SEBASTOPOL, PARIS 2-e**

Metro: Etienne Marcel i Reaumur Sebastopol, blisko dworca Gare du Nord i Gare de l'Est.

ZDROWIE

SIŁY I ZDOLNOŚCI DO PRACY! PRZEDŁUŻENIE ZDROWEGO I CZYNNEGO ŻYCIA!

WYCIĄG Z JĄDER MŁODEGO ZWIERZĘCIA — a więc środek naturalny nie sztuczny, nie chemiczny, oto czem jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy całego świata: KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca utracone siły i zdrowie: oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany, jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choroby i przedwczesną starość wywołuje apetyt i przywraca normalne trawienie; usuwa fizyczne, umysłowe lub moralne przemęczenie; przywraca normalne działanie serca, krwi, wątroby, żołądka i płuc niszczy małokrwistość; przedłuża aktywność życia; jest niezbędny dla tych wszystkich, którzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymywania sił, nadwątlonych chorobami, złem odżywieniem się lub przepracowaniem.

LEKARZOM wysyłamy KALEFLUID bezpłatnie dla wypróbowania. Bezpłatnie wysyłamy wszystkim broszury *po polsku* dla zapoznania się z Kalefluidem. Kalefluid wysyła się za zaliczką pocztową. KALEFLUID nagrodzony jest na wystawach w Paryżu, w Londynie, w Brukseli, we Florencji i w Rzymie.

Adresować : *R. KALEFLUID, 5, Cite Pigalle, 5, PARIS* (9-e). Piszcie po polsku.

Wyzdrowienie

Serdecznie dziękuję za Wasze cudowne lekarstwo **Kalefluid,** które tak dobrze działa na mój żołądek. Cierpiałem już około lat 18 i nic mi nie pomagało. Stale miałem kłócie w piersiach i boleści żołądka, tak, że już nie mogłem pracować. Teraz wszystkie boleści ustały; na żołądek już tak nie cierpię, stolec mi się poprawił. Jestem więc zadowolony bardzo z Waszego lekarstwa cudownego **„Kalefluid"** i może Pan ogłosić moje zadowolenie, ponieważ będę **„Kalefluid"** wychwalał po całej kolonji.

Ludwik Chrząszcz, 273, rue de Belleville, Paris, dnia 9 września 1929.

Zasyłam bardzo serdeczne podziękowanie za lekarstwa **„Kalefluid".** Po 6 tygodniach moje dolegliwości zastarzałe z dwóch lat znikły również całkiem, a z niemi wszelkie inne cierpienia. Czuję ię zupełnie zdrowy i weselszy niźli przed tem i teraz mam ochotę do wszystkiego, a poprzednio nie miałem do niczego absolutnie.

KALEFLUID, 5, Cite Pigalle, Paris (9).

Piotr Hodziak, Hopital de la Croix-Rousseć salle St. Nizier nr. 34, Lyon, dnia 29 lipca 1929 roku.

Wasze lekarstwo **„Kalefluid"** jest mi najdroższe i odwdzięczyć się nie jestem w stanie, bo po użyciu stał się cud prawdziwy: byłem już bez nadziei, miałem silny kaszel, plułem mocno krwią, w ciągu nocy zmieniałem 5 do 6 razy koszulę od potu, apetytu nie miałem.

Po użyciu **„Kalefluid"** pocić się przestałem, poczułem silny głód, po dwuch tygodniach pluć przestałem i kaszel zupełnie ustał. Teraz czuję się silny i nic mi zupełnie nie dolega. Doktorzy oświadczyli, że rany w płucach bardzo dobrze pozarastały młodem ciałkiem. Teraz jestem na twarzy różowy, kości pokryły się mięśniami, ważyłem 56 kg., ostatnio zaś 61 kg 700 gramów.

Józef Rejdych, 7, rue du General Cure Noeux-les-Mines (P. de C.), dnia 7 sierpnia 1929 r.

5, CITE PIGALLE, 5, PARIS (9-e)

KALEFLUID

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata we Francji:
Miesięcznie 3 fr. Kwartalnie 9 fr.

Królowej Korony Polskiej

Pomnisz ,o Panno, walk naszych rapsody,
Gdyśmy w Twe imię szli zwyciężać wroga —
W ręku nam lśniła szablicy stal droga,
Pierś tchnęła męstwem... a z ust naszych ody
Twej chwały — falą biły nieustanną
W niebo... Tyś gwiazdą była nam zaranną...

Wszak znasz, o Matko, przeżyć naszych dzieje,
Bo nikt się z nami nie spoił zaiste
Jak Ty.. — wdzień chwały, czy bólem świetliste
Łzy z ócz cisnęły nam nieszczęść koleje...
— Więc, żeś nam możną była wciąż Obroną
Lud Cię królewską ozdobił koroną...

Więc z Jasnej Góry twierdz i Ostrobramy
Spójrz ku nam — Pani — i błogosław chatom...
I dziś świetlistą Cię zdobim poświatą
Modlitw przeufnych.. i dzisiaj błagamy
Gnieceni bólem — o pokój i łaski...
. . . . . .
— Królowo! Polsce rzuc dziś szczęścia blaski...

H.

KONSTYTUCJA 3-go MAJA—TESTAMENTEM PRZYSZŁOŚCI

Zmierzch zapadał coraz bardziej nad bogatą przeszłością Rzeczyp. Polskiej.

Kłótnie, rozdarcia wewnętrzne, zanik poczucia obywatelskiego toczyły Ją powoli ale nieubłaganie ku upadkowi.

Państwa ościenne jak baczni lekarze trzymali stale rękę na pulsie jej życia i z rozkoszą wyczuwali słabnące jej tętno.

Szybko wyrosła w ich szatańskich mózgach czarną jak zmora, żądza podzielenia między siebie jeszcze żywej Polski. Zaczęli się pastwić nad ciałem naszej ojczyzny.

Rok 1773, to pierwszy akt rozbioru. — Kraj cały wzdrygnął się w konwulsjach tą straszną raną! Ale gorączkowe ocknięcie. Komisja Edukacyjna reorganizacja kraju, wojska — byle prędzej byle naprzód... Nadszedł 3-ci Maj 1791. — Entuzjazm. Nadzieja że będzie lepiej? Niestety. Zapóźno...

Nowy zgrzyt, bo przychodzi Targowica, przychodzą Rosja, Prusy, i rok 1793 znowu uderzył w żałobny dzwon rozbioru.

W okrwawionej Polsce konstytucja 3-go maja wzbudziła jednak cały lud, niższe stany. One z miłością i poświęceniem składają ofiarę krwi na ołtarzu ojczyzny. Krakusy zaścielają pobojowiska. Racławie, kładą się pokotem w Maciejowicach. Napróżno fala rosyjska zalewa ostatecznie Polskę, której już nie udało się uratować z toni. To trzeci i ostatni rozbiór 1795. Heroizm Kościuszki znajduje swój epilog w kazamatach rosyjskich Petersburga. Nad Polską otwarła się zupełna ciemność! Zmazano ją z karty Europy! Do grobu zeszła pozostawiając jednak w spuzciźnie przyszłym pokoleniom testament 3-go maja 1791.

I to ją zbawiło. Bo nie przestała pulsować jej krew. Czuli to wrogowie Polski. Raz po razu zrywała się by zamanifestować swą niewygasłą chęć do życia. Słała w bój legjony Dąbrowskiego, krwawiła się w armjach Napoleona, krew jej soczyła się strumieniem w porywach roku 1831 i 1863, znaczyła drogi Sybiru, płamiła krwią więzienia pruskie i austrjackie. Straszny czas próby!— Cierpienia znosiła cierpliwie, bo wierzyła w swoje wskrzeszenie.

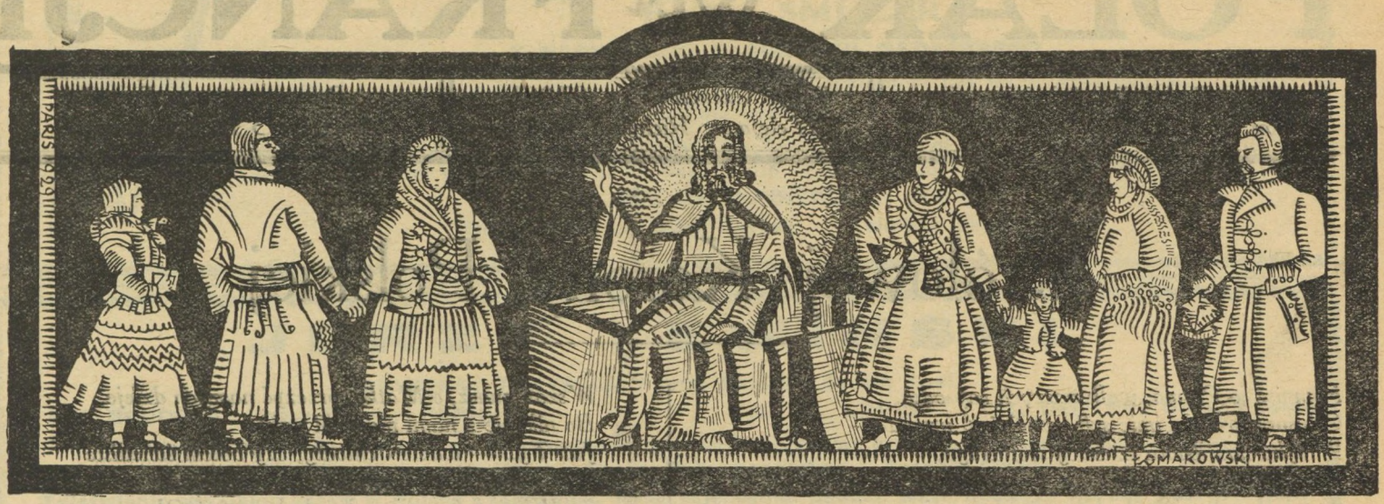
Konstytucja 3-go maja, jak latarnia morska rzucała w ciemnościach swe światło ożywcze zachęty i wytrwania. Bóg nas wysłuchał. Wojna światowa wraca nam w 1918 roku ojczyznę.

Mamy ją z powrotem, naszą ukochaną Ojczyznę wykołysaną tęsknotą poetów, przypieczętowaną krwią tysięcy męczenników.

Nie damy Jej więcej! To nasz krzyk który dech nam zapiera bo chcemy pracować dla niej w trudzie i znoju. Z dziką energją byle naprzód, naprzód... Dla niej zapędzeni w dal, w pamiętny dzień 3-go maja 1791 przysięgamy, nauczeni historją, że odtąd żyć będziemy w jedności, że skończymy z zabójczemi kłótniami wewnętrznemi zawiściami. W miłości wzajemnej podejmujemy wyścig pracy... dla Niej!

Nigdy zwątpienie nie zakradnie się w nasze serca nie paraliżuje naszej woli. Twardo i bez przerwy krok za krok dążyć będziemy do naszego celu... dla jasnego i wzniosłego budowania w mocarstwo Polski. To jest naszem hasłem dnia, hejnałem jakim gra dla nas poprzez wieki Konstytucja 3-go Maja. A więc pójdziemy!...

Serafin Juljusz.



EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO WIELKANOCY — Jan X. 11—16.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce i ucieka; a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem, i niema pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam moje, i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca; a duszę moją kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba, abym przywiódł, i słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

Chrystus jest wiekuistym pasterzem Swych wiernych. Ma On do nich prawo, bo jest ich Stwórcą i Odkupicielem. Dla dusz tych ochrony przed wieczną zgubą nie zawahał się pójść na haniebną i straszliwą śmierć na krzyżu. Dla nich założył swój kościół, w którym są wierni Jego złączeni wzajemną miłością oraz posłuszeństwem dla tej samej wiary duchownej, którą Chrystus na św. Piotrze ustanowił, a która jedynie jest w stanie prowadzić dusze nasze poprzez niebezpieczeństwa tego życia do wiecznego ich przeznaczenia.

Lecz przeciwko dziełu Chrystusa powstaje Szatan i przez swoich najemników usiłuje udaremnić owoce Odkupienia w duszach naszych. Życie nadprzyrodzone boskie, które dał nam krzyż pański, nie może się rozwinąć w nas, póki „Stary człowiek", jak mówi św. Paweł, to jest człowiek-niewolnik grzechu w nas nie umarł. Szatan więc stara się o to, aby ten człowiek grzechu w nas właśnie nie umarł. Chrystus za pochowanie starego człowieka obiecuje nam dobra wiekuiste, pewne i przynosi spokój naszej duszy nawet w czasie największych przepraw. Szatan za zachowanie starego człowieka obiecuje nam dobra doczesne, niepewne, pozostawiające trwogę w duszy nawet w czasie największej pomyślności Św. Ignacy Lojola rozwinął te myśli w swej słynnej rozprawie o „Dwuch Sztandarach".

Niestety ,często my się wahamy, pod którym sztandarem stanąć, chcielibyśmy i wiecznych dóbr Chrystusa nie utracić i doczesnych korzyści Szatana się nie wyrzec. A jednak P. Jezus nas ostrzega: „Nikt nie może dwom panom służyć" (św Mat VI, 24), „Kto nie jest ze Mną, ten przeciwko Mnie jest" (św. Łuk. XI, 23).

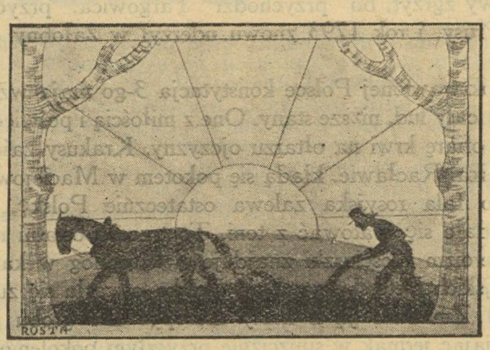
Więc wyboru niema. Modląc się do swego Ojca w niebiesiech, Chrystus Go prosi ,aby Jego wierni „byli jednymi, jak i My (św. Jan XVII, 21-22). Lecz przeciwko jedności wiernych z kościołem Chrystusa pozostaje Szatan, wzbudzając rozłamy i herezje.

Tyleśmy Chrystusa kosztowali, ale jednak miast Jego się słuchać, idziemy często na najemnikami Szatana, którzy umieją na naszą pychę i żądzę działać. A przecież Szatan się za nas nie ofiarował, za nas nie cierpiał, przeciwnie spragniony jest naszej męki w wieczności.

Dlatego za łaską bożą pokonajmy w sobie „starego człowieka", posłuchajmy się głosu P. Jezusa i wejdziemy do Jego owczarni, bo jedynie w niej jest dla nas zbawienie.

Amen.

X. Juljan Unszlicht.



Na uroczystość Młodzieży Żeńskiej na wychodźtwie

Dzieweczko polska! Ciesz się — idzie wiosna,
Czas Twej młodości — beztroski, wesela;
Odetchnie ziemia wonna i radosna,
Rozchyla pąki drzewa, kwiaty, ziela;

I znikną słoty — patrz śmieje się słonko,
Budzi do życia ziemię rozespaną,
Już krążą soki — już tam przyszłym pąkom
Róż, bzów, jabłoni — ożyć nakazano.

Dzieweczko polska, wiesz? — zakwitną fiołki,
Stokrocie, bratki, — laki, tulipany,
Złote kaczeńce ozłocą nam łąki,
Swieżą zielenią okryją się łany;

I przez kraj cały — od morza, po Tatry —



Hen od zachodnich aż po wschodnie kresy,
Popędzą suszyć — mokrą ziemię wiatry;
Rozbrzmi — pieśń twórcza i walki i pracy,

Dzieweczko polska! Ty jesteś — jak ziemia,
Co nieświadoma śni plony o wiośnie;
— Więc bądź radosna — miej duszę bez cienia,
I — czuwaj pilnie, — niech chwast w niej nie rośnie,

Bo pośród kwiatów i darów wiosennych
Trujące ziela — kąkole złośliwe
Rosną zuchwale, — i w barwach płomiennych
Kuszą złudzeniem. — Czuwaj w dni szczęśliwe!

W. C.

DZIEWCZĘTA - ORGANIZUJCIE SIĘ !!!

Młodość życia jest rzeźbiarką,
Co wykuwa żywot cały.
Chociaż sama mija szparko —
Cios jej dłuta wiecznotrwały!

Obok ludzi religijnych, wierzących — mamy w Polsce pewien zastęp niedowiarków, i jawnych wrogów Kościoła. Co jest przyczyną niewiary — nie będę szeroko się tu rozwodził. Wspomnę tylko, że prócz braku religijnego wychowania, główną przyczyną niewiary jest złe, niemoralne życie. Jak słusznie mówi w swych wyznaniach nawrócony poeta francuski Franciszek Coppe, nie rozum, ale złe namiętności odwiodły go stopniowo od pełniania praktyk religijnych, wreszcie i od samej wiary ,a dopiero potem szukał w rozumie różnych tłumaczeń i wykrętów, ażeby usprawiedliwić swoje postępowanie.

Pamiętaj, kochana młodzieży, iż ci, co głoszą, że „Boga niema", że „rozum nie zgadza się z wiarą" i t. p. brednie — kłamią! Przeciwnie, niemal wszyscy wielcy uczeni byli głęboko wierzącymi.

Wiara katolicka jest ściśle związana z etyką t. j. z moralnością. Kościół krępuje ludzkie namiętności, nakłada na nie hamulec — i dlatego jest tak nienawidzony i spotwarzany przez wszystko, co podłe, nikczemne, złe!

Obóz „księcia ciemności" w samem społeczeństwie polskiem nie jest zbyt liczny, ale zato zuchwały i wrzaskliwy.

Odrodzić zgangrenowane społeczeństwo, uświadomić je, nawrócić ku boskim ideałom chrystjanizmu — oto zadanie młodego pokolenia. Jaka młodzież — taka przyszłość narodu. Nic dziwnego, że obóz chrześcijański w Polsce, widząc w młodzieży rękojmię lepszej przyszłości, stara się zaszczepić w nią wzniosłe zasady religijne, zahartować jej charakter, uczynić odporną na złe wpływy i zagrzać do walki z parobkami „księcia tego świata".

A co przyczynia się do wychowania religijnego, do nabycia kultury katolickiej w łonie Stowarzyszenia? Przedewszystkiem spełnianie praktyk religijnych, jak: słuchanie Mszy św., przystępowanie częste do sakramentu Pokuty i Stołu Pańskiego. Dalej, organizowanie kółek sodalicyjnych, eucharystycznych, lub różańca św. Następnie, urządzanie „Wieczornic Marjańskich" i obchodów ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Udział ze sztandarem w ogólnych manifestacjach narodowo - religijnych, jak w pochodzie 3. Maja, w procesji Bożego Ciała i innych, urządzanie katolickich zjazdów młodzieży.

Tak, olbrzymie ma znaczenie dla naszej młodzieży odrodzenie religijne, które niesie z sobą uświadomione młode pokolenie zrzeszone w organizacjach katolickich.

AKADEMJA PAPIESKA

Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Auby odbyła się dnia 6 kwietnia uroczysta Akademja Papieska ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św., Piusa XI. Podczas uroczystej Sumy wystąpiła Młodzież ze sztandarem — również przybyło ze sztandarem Tow. św. Barbary z Leforest. W okolicznościowem kazaniu podkreślił miejscowy duszpasterz polski boski początek papiestwa i jego pełną zasług działalność w ciągu wieków. „Jak Chrystus Pan — kończył kaznodzieja — tak i Papiestwo przeszło i przechodzi wieki, czyniąc dobrze".

Wieczorem salę Towarzystw wypełniła licznie publiczność. Rozpoczęto akademję hymnem „Cześć Papiestwu". Wśród śpiewów, deklamacji i przemówień wyróżnił się referat ks. Misiaka z Waziers na temat duchowej i moralnej potęgi Ojca św. Część pierwszą uroczystości zakończyło przemówienie miejscowego księdza polskiego, który dał wyraz swej radości, że młodzież niedawno zorganizowana występuje poraz pierwszy publicznie nie z jakiemiś kroto chwilami, nie z zabawą taneczną —ale składa hołd swych serc młodych Namiestnikowi Chrystusowemu Sternikowi Łodzi Piotrowej, Ojcu św. Piusowi XI, który tę młodzież tak gorąco kocha — i tyle troski i starań poświęca jej chrześcijańskiemu wychowaniu.

Nastąpiły z kolei występy teatralne. Przed oczyma zebranych ukazała się „Wizja Męki Pańskiej" w deklamacjach aniołów z ilustracją pieśni postnych. Potem oglądano z podziwem „Hołd narodów Niepokolanej". Obu te obrazki sceniczne przygotowała z dziećmi z niemałym trudem miejscowa nauczycielka p. Fischoederówna. Potem wystąpiła młodzież ze sztuką teatralną „Grządko pod krzyżem" — gdzie szlachetna tendencja baśni o pokusach złego w noc świętojańską miłe sprawiała wrażenie. Przygotowanie tej sztuki i śpiewów zawdzięcza młodzież pracy miejscowego nauczyciela p. Łukomskiego.

Cała uroczystość zostawiła dodatnie wrażenie i życzyćby tylko należało, by ono nie przeminęło bez echa, by Polonja tutejsza stała przy Ojcu świętym w jednym, świętym rzymsko-katolickim kościele, w którym jedynie złożone są skarby zasług Chrystusowych i zbawienie nasze.

Uczestnik.

Ks. Józef KŁOS

Królowa Korony Polskiej

Oto przed mojemi oczami rozłożona jakby olbrzymia harfa Ojczyzna moja, Polska, od sinych fal Bałtyku aż po śnieżne szczyty Tatr. Struny ze złota i śpiżu nawiązał na nią Stwórca a genjuszowi narodu kazał na niej wygrywać cudowną pieśń, na cześć Marji.

Długa to pieśń. Zaczął nam ją genjusz grać wtedy, gdy naród przyjmował święty chrzest; ale wydaje się ona zawsze nową i zawsze świeżą, bo coraz to nowe uroki opiewanej Pani objawia.

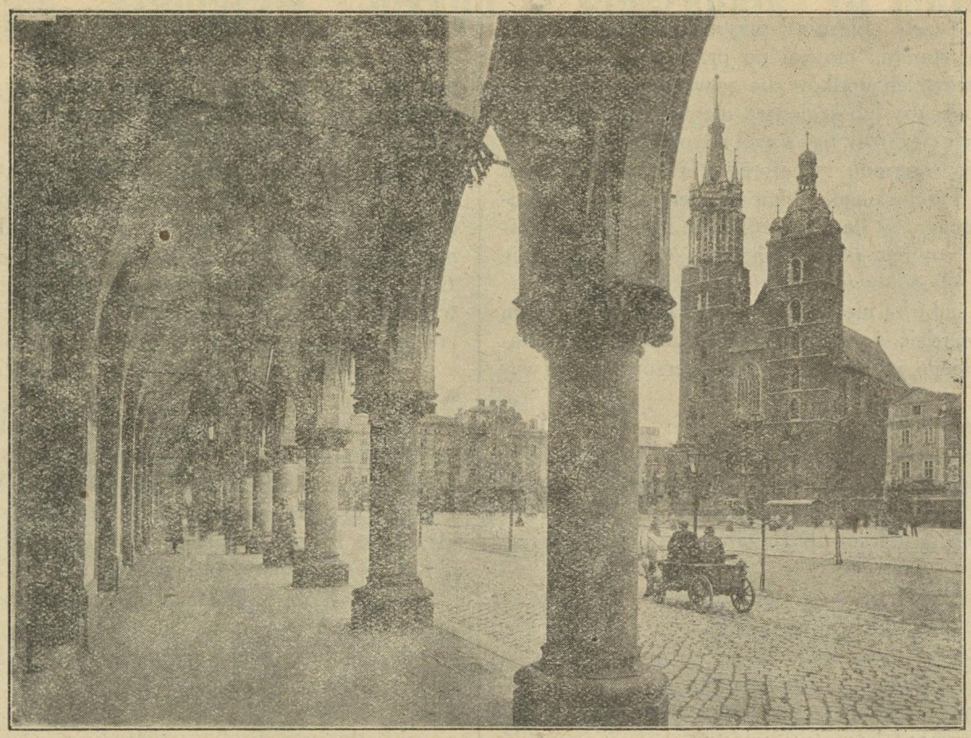
Pierwsza jej zwrotka zabrzmiała u kolebki dziejów naszych, jako „Bogu Rodzica Dziewica". Naród przemówił przez nią po raz pierwszy do Matki w niebie, jak dziecina ziemska po raz pierwszy do matki ziemskiej przemawia słowem: „Mamo!" I zrobił z niej naród przygrywkę wszystkich wiekopomnych zwycięstw, aż po Grunwald i Wiedeń. I wygrała ta harfa pod ręką harfiarza hejnały marjańskie podawane przez trębaczy z jednej wieży kościelnej do drugiej; — i Godzinki nucone przez rycerstwo w wojennych pochodach, a tak powszechnie używane, że według podania Twardowski, czarnoksiężnik, co czartu duszę zaprzedał, gdy się z jego mocy chciał wyrwać, śpiewając Godzinki opiece Marji się polecił. — I wygrywała ta harfa setki pieśni kościelnych, co pod stropy rozległych świątyń zarówno jak małych drewnianych kościołków buchają z piersi ludzkich jako hymny uwielbienia i ubłagania, od „Omni die" św. Kazimierza aż do rozczulującego wołania Ks. Karola Antoniewicza: „Nie opuszczaj nas, Matko, nie opuszczaj nas!"

I gra ta harfa aż do dzisiejszego dnia poezją poetów, krasnomówstwem kaznodziejów, mądrością teologów, na cześć Najśw. Marji Panny.

Ale słuchajcie! Mistrz o inną na harfie potrąca strunę. I płynie nowa pieśń. Gra w niej architektura, co z zapałem strzeliste wznosi wieżyce marjackie, (patrz obok obrazek) z kamienia lotne wykuwa koronki, i sztukę swoją całkowicie na usługi Marji oddaje;—gra w niej snycerstwo, co ręką Wita Stwosza wspaniałe rzeźbi figury od wielkiej sceny Wniebowzięcia w krakowskim kościele marjackim; — gra w niej malarstwo, zdobiące nietylko ołtarze Marji w piękne obrazy, ale malując jej wizerunki nawet na zewnętrznych ścianach domów bogatych mieszczan, jak dowodzą jeszcze wyblakłe pozostałości w Krakowie, Warszawie, Płocku i innych miastach; — gra muzyka, która od wieku XIII począwszy nader liczne utwory chwale Matki Bożej poświęca; — gra nauka, która w Akademji Krakowskiej tak potężne rozniecіła ognisko cywilizacji chrześcijańskiej.

Pieśń potężnieje! Bije z niej melodja ofiarnej miłości i bohaterskiego poświęcenia na polach walk. Słyszę nutę Unji Lubelskiej, co w imię miłości i wiary zjednoczyła u stóp krzyża Polskę, Ruś i Litwę, słyszę atoli i triumfalną Lignicę, gdzie pobożny książę ofiarą życia wstrzymał dumny pochód Mongołów na Polskę, i wiekopomne imię Grunwaldzkich pól, gdzie do stóp Jagiełły runęła potęga knechtów krzyżackich, dostraja się do tych tonów Warna, Cecora i Chocim, a przedewszystkiem wiedeńska batalja, co rozsławiła imię Polski ijej króla — bohatera Jana. Gra pieśń, a towarzyszy jej chrzęst stalowych zbroi na oszkaplerzonych piersiach rycerzy i szum skrzydeł husarji i łopotanie proporców wojennych, jeszcze za Kościuszkowskich powstań zdobnych w obrazy Matki Boskiej.

Lecz co się stało? Pieśń nagle się urywa! Melodja się mąci. Czy struna pękła, czy instrument rozstrojony? — Oto lutnia płacze, łka, szlocha, a ze strun jej miasto majestatu i



Widok na kościół Marjacki w Krakowie ongi rezydencji św. Stanisława biskupa męczennika.

triumfu płynie groza i przerażenie. To psalm niewoli! Nadszedł przecież okres, w którym sznury kibitek pędzą po śnieżnych bezmiarach pól na Sybir i wiozą na dozgonną mękę w wiecznych lodach kwiat młodzieży polskiej, której jedyną winą było, że Ojczyznę kochała; to czas, kiedy wróg, „jak szatan złośliwy, jak Bóg potężny" jednem skinieniem oczu odrywał mężów od żon, synów od matek i na wieczną skazywał rozłąkę! Cóż dziwnego, że nabrzmiała ta pieśń jękami katowanych ofiar, ohydą kainowej zbrodni na rzezi galicyjskiej, łzami i krzykiem dzieci, poniewieranych za polski pacierz, przekleństwem i zgrzytem chłopa, któremu zdzierano dach z nad głowy i ojcową odbierano zagrodę.

Wszystko to harfa wygrywa a każdą zwrotkę swej pieśni wieńczy refrenem czci dla Najświętszej Dziewicy, bo ona zawsze, zarówno w chwalebnych chwilach, jako i w godzinach czarnej niedoli była z narodem polskim. Ona za skazańcami szła na Sybir, ocierała im łzy tęsknoty i na pociechę, jak to uwiecznił na rysunku Grottger, objawiała swój majestat królewski na ścianie katorgi. Ona na pobojowiskach zamykała na wieczny sen powieki powstańców, którym nie było danem oglądać wolnej Tej, dla której walczyli. Ona żywym dodawała otuchy i nadziei, że przyjdzie kres cierpień i zajaśnieje świt po ciemnej nocy.

Taka to ta złoto-struna harfa, Ojczyzna moja, rozciągnięta między sinym Bałtykiem i Tatr śnieżnymi szczytami.

* *

Nie był to tedy wyszukany żaden pomysł, gdy 1-go kwietnia roku 1656 w lwowskiej katedrze nuncjusz papieski Gwidon nazwał Najświętszą Marję Pannę po raz pierwszy Królową Korony Polskiej.

Po cudownem wyzwoleniu Częstochowy z mocy oblegającego ją Szweda, i wypędzeniu wroga za granice kraju, król Jan Kazimierz składa we Lwowie przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej dziękczynne swoje śluby. I wtedy to w ogólnem rozmodleniu, kiedy to dusze rwały się do stóp Marji, by jej dziękować za widoczną interwencję w obronie Polski, nuncjusz papieski, upadłszy na kolana, zawołał z uniesieniem: „Regina regni Poloniae — ora pro nobis. Królowo Korony Polskiej — módl się za nami". Snać z nieba natchniony, nie siląc się na wyszukanie jakiegoś nowego hasła, któreby jak iskra zapaliło wszystkich, sięgnął tylko do skarbca narodowego i wyjął zeń jeden z klejnotów, skrzący się wszystkiemi blaskami miłości i przywiązania narodu do Tej, która wprawdzie jeszcze Królową Korony Polskiej nie była proklamowaną, ale jako taka hołdy odbierała i roztaczała opiekę... Uroczysta proklamacja odbyła się dopiero w chwili ślubów narodowych we Lwowie, które tak znamienne pociągnęły za sobą następstwa.

Rozklęczony w kornej modlitwie król, kiedy w otoczeniu biskupów i senatorów odczytywał głośno swoje śluby, brał na siebie wielką odpowiedzialność za to, co w swojem własnem, w senatorów i ludów swoich imieniu obiecywał.

A obejmowały one następujące trzy rzeczy:

„Przyrzekam..., że cześć i chwałę Twoją wszędzie i zawsze po królestwie mojem z największą usilnością pomnażać i utrzymywać będę".

To pierwsze zobowiązanie.

„Obiecuję nadto i ślubuję, że... u stolicy Apostolskiej starać się będę, aby ten dzień na podziękowanie... corocznie jako uroczysty i święty na wieki obchodzono, i z biskupami królestwa mego dołożę starania, aby to, co obiecuję, od ludu mego dopełnione było".

To druga obietnica.

A teraz ślub trzeci:

„A ponieważ z wielkim bólem serca mego oczywiście widzę, że za łzy i uciśnienie ludzi wiejskiego stanu w królestwie mojem, Syn Twój sprawiedliwy sędzia świata od siedmiu już lat dopuszcza na królestwo moje kary powietrza, wojen i innych nieszczęść, przeto obiecuję i przyrzekam oprócz tego: iż ze wszystkiemi stanami mojemi po przywróceniu pokoju,

innych nieszczęść, przeto obiecuję i przyrzekam oprócz tego: że ze wszystkiemi stanami mojemi po przywróceniu pokoju, użyję troskliwie wszelkich środków dla odwrócenia tych nieszczęść i postaram się ,aby lub królestwa mego od uciemiężenia i niesprawiedliwych ciężarów był oswobodzony".

Przedstawiciele narodu, senatorowie i rycerstwo, pod przewodnictwem Trzebickiego, biskupa przemyskiego a podkanclerzego koronnego, w ślad za królem te same śluby głośno przez biskupa czytane powtórzyli — więc za spełnienie ich wspólną przejęli odpowiedzialność.

Niestety — śluby te nie zostały dopełnione. Z ciężkiem sercem trzeba stwierdzić, że ojcowie nasi zgrzeszyli wiarołomstwem, bo ani jednego zobowiązania Kaźmierzowego nie wykonali.

Za zerwaniem ślubów poszła kara.

Trafnie przedstawił winę narodu i karę z prostotą właściwą głębokiej werze nasz Syrokomla w swoich „Staropolskich Roratach". Póki wiarą i miłością ogrzani, — mówi poeta — przodkowie nasi śpiewali Bogarodzicy chwałę roratną, Bóg błogosławił krajowi:

Królowie dobrzy i dobrej mocy.
Pasterze pańscy duchem wysocy,
Senatorowie w radzie niezłomni,
Ziemianie w sejmach na prawo pomni,
Żołnierz jak olbrzym szedł jeden na stu,
Kupiec przynosił bogactwa miastu,
Swobodny kmiotek jak las miał zboże,
Gotowi byli na sądy Boże.

Ale gdy Rzeczpospolita zbytnio a raczej fałszywie zmądrzała i gdy przyjmując łatwo zatrute prądy z Zachodu, stary obyczaj Piastów wyśmiano, los siedmiu stanów się zmienił:

Na królów twarde włożono pęta,
W pasterzach znikła gorliwość święta.
Senatorowie poili braci,
Szlachta się ciągle konfederaci,
Żołnierz jął grabić tych których bronił,
Kupiec przez lichwę bogactwo trwonił,
Kmiotek, niewolnik zmarniał we dworze,
Anioł zatrąbił na sądy Boże.

* *

„Anioł zatrąbił na sądy Boże"...
Przyszedł upadek narodu, rozbicie, niewola...

Rzucę zasłonę na ten smutny okres stuletniej niewoli. Mamy ją wszyscy w świeżej jeszcze pamięci. Pocóż mącić radość zmartwychwstania wielkopiątkowem wspomnieniem.

Jeden wszelako szczegół wyraźniej podkreślę i uwypuklę.

Tak jak w wolnej naszej przeszłości katolicyzm, kult Matki Boskiej i polskość stanowiły jedność, tak też pod obcymi panami, broniąc praw do katolicyzmu, broniliśmy polskości, broniąc języka i narodowości, występowaliśmy równocześnie w obronie Marji i jej królewskiego dostojeństwa. Wszakżeż zabraniano nam używać tego wezwania, wszakżeż tylekroć je bojkotowano, nawet po kościołach, co więcej, wszakżeż gwałtem zrywano godło tego królowania Marji ze sztandarów bractw i stowarzyszeń, — działo się to i u nas i na obczyźnie!

Myśmy jednak zawsze, o Święta Królowo Korony Polskiej, w wysokiej mieli cenie Twoją królewską godność, koronowaliśmy obrazy Twoje cudowne na ziemiach polskich jako znak Twego nad nami królowania i obsypywaliśmy je złotem i drogiemi kamieniami, a gdy tych nie starczyło, perłami łez i rubinami krwi naszej, odpieraliśmy ciosy, które wymierzono przeciwko Twojemu Majestatowi Królowej Korony Polskiej, — bośmy przeczuwali, że jeżeli w potopie prześladowań i poniżeń w bezpiecznym korabiu żywej wiary Twój ocalimy klejnot, nadejdzie chwila triumfu, w której ku złości piekieł a radości niebios i ziemi będziemy Ci mogli włożyć tę koronę na skronie jako wolni obywatele wolnego państwa, wolnej Ojczyzny wolne dzieci.

I nadszedł ten dzień triumfalny! A tak, jak Chrystusowe Zmartwychwstanie zaznaczyło się trzęsieniem ziemi, pękaniem skał, otwieraniem się grobów, — tak i zmartwychwstanie Polski poprzedzone było hukiem dział, od których zatrzęsła się ziemia, zachwiały się trony, najpotężniejsze mocarstwa w proch się rozsypały a korony królewskie stały się igraszką zrewolucjonizowanych tłumów.

Za zapowiedzianą jutrzenką wolności zjawiło się zbawienia słońce!

I wtedy to Najdostojniejszy Episkopat Polski, uważając się za spadkobierców ślubów Kaźmierzowskich, starał się spełnić, co zaniedbały minione pokolenia. Więc zanoszą nasi Biskupi do Ojca św. pokorną prośbę, aby stosownie do obietnicy Jana Kazimierza zezwolił na zaprowadzenie uroczystości Królowej Korony Polskiej.

I tak się stało. Od tego przeto roku począwszy będziemy przez wieki wolnego, da Bóg, życia politycznego, obchodzili, co rok 3 maja, w pamiętnym dniu wielkiej Konstytucji, święto Królowej Naszej Korony.

* *

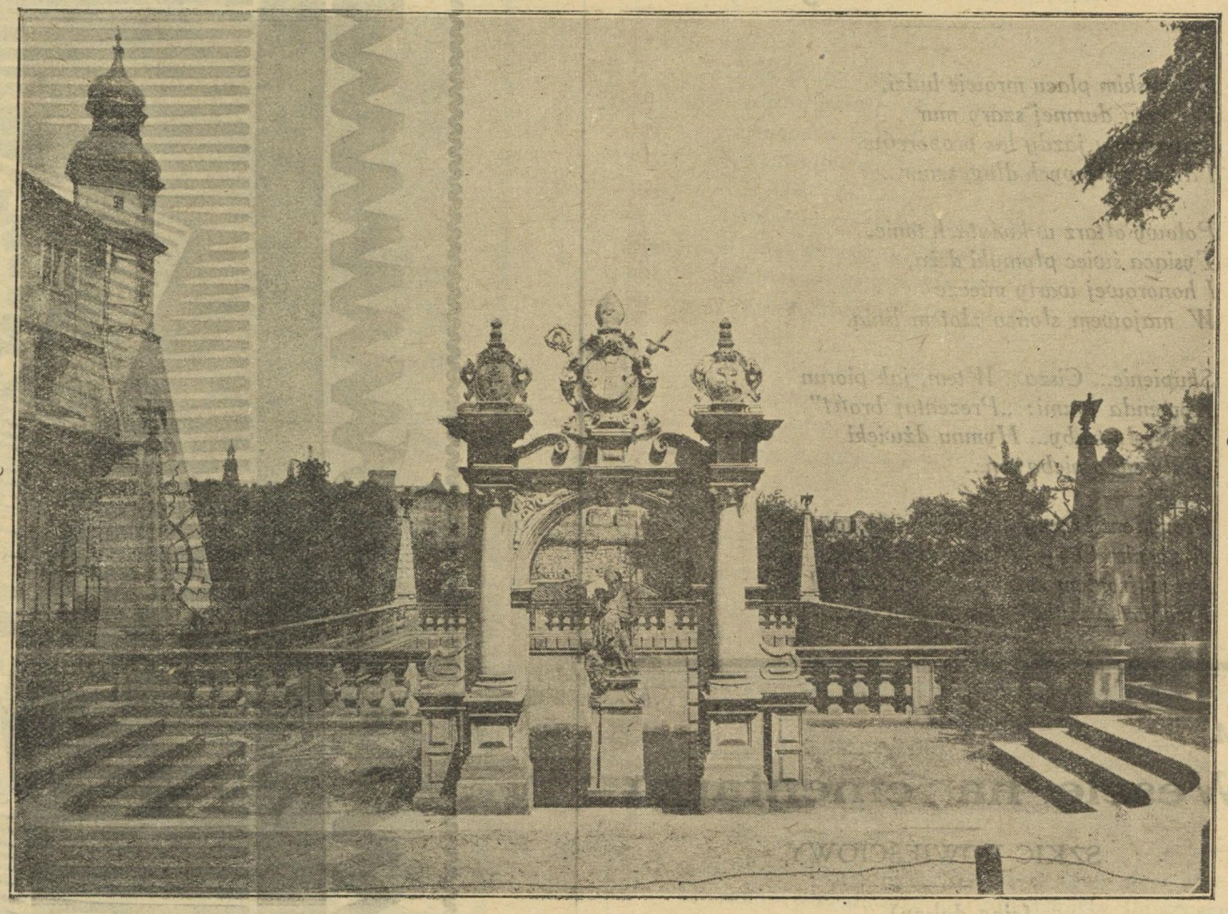
Niechaj się dowie naród, iż teraz dopiero płacimy dług względem Boga i Najśw. Panny Królowej Korony Polskiej ,o którym przez dwa i pół wieku zapominał. Przypominał mu ten dług kaznodzieja emigranci, X. Aleksander Jełowicki, gdy na gościnnej francuskiej ziemi w r. 1816 obchodzono 200-letnią rocznicę ślubów Jana Kazimierza, i niedotrzymaniu ślubów przypisywał upadek niepodległości. Przypominał go śp. Arcybiskup Feliński w kazaniu, mianem na inauguracji Bractwa Najświętszej Marji Panny Królowy Korony Polskiej w tej samej Katedrze lwowskeij, w której niegdyś Kaźmierzowe śluby składano. Przypominał kilkakrotnie w listach swoich pasterskich Arcybiskup Bilczewski, zwłaszcza w liście poświęconym jubileuszowi Niepokalanego Poczęcia.

Teraz dopiero przyszedł dzień, w którym naród-dłużnik może odetchnąć; hańba bowiem i plaga poddaństwa, której zniesienie zapowiadał ślub Jana Kazimierza, ustała, o pogardzie dla kmiotka i poczciwej pracy jego chyba dziś już nikt mówić nie śmie, święto Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, zaprowadzone w całej Polsce, a cześć Matki Boskiej szerzyć po kraju, oto nasze obecnie zadanie.

W siedem dni po owych ślubach królewskich we Lwowie odbywało się wtej samej katedrze, przed tym samym obrazem Matki Boskiej Łaskawej nowe nabożeństwo dziękczynne. Odniósł bowiem bezpośrednio po ślubach królewskich pierwszy hetman Królowej Korony Polskiej, Stefan Czarniecki, wielkie zwycięstwo pod Warką, naród uważał je za owoc sojuszu zawartego z niebem. Król Jegomość złożył przy tej sposobności przed obrazem Najświętszej Marji Panny jeden z szesnastu sztandarów, zdobytych na Szwedach, a lud pełną piersią śpiewał Te Deum. I wtedy to, tak opiewa wiarogodne podanie, przy jednej z pierwszych zwrotek tego dziękczynnego hymnu, w oczach wszystkich świeca płonące po prawej stronie ołtarza zgasła, a dopiero kiedy śpiewano słowa: „Te ergo quaesumus, Tuis famulis subveni", znów zapłonęła sama i paliła się jasnym płomieniem aż do końca.

Świeca, która była zgasła na karę za niedotrzymanie ślubów, zapaliła się na nowo, wielka, jasna jak pochodnia świeca, a zapaliła się w ustanowieniu uroczystości Matki Boskiej, Królowej KoronyPolskiej. Oby teraz po całym kraju od tej wielkiej świecy, zapaliły się tysiące i miljony świeczek drobnych, ale nie gasnących, w duszach wszystkich Polaków

Św. Stanisław, biskup i męczennik (8 maja)



Oto widok sadzawki, do której po śmierci św Stanisława, biskupa krakowskiego, wrzucono jego ciało porąbane przez Bolesława Śmiałego.

i Polek! Niechaj odżyje w nich i zdziała wielkie rzeczy wiara i cześć ku Najświętszej Marji Pannie, Polskiej Korony Królowej. Niechaj wszyscy, którzy mają serca i dusze polskie, uznają się chętnie za Marji, Królowej naszej, poddanych!

* *

Już mi tylko pozostaje skierować uwagę Waszą na to, czego się dzisiaj Królowa Korony Polskiej od nas jako podwładnych swoich domaga.

Przy koronacji królów naszych odbywał się wielce znamienny obrzęd. Gdy wybrany król przybył w pieszej pielgrzymce ze Skałki na Wawel, tam go witał prymas, a ująwszy go razem z biskupem krakowskim za ręce, prowadzili do ołtarza, na którym leżały korona, jabłko, berło i miecz. Ze stopni ołtarza pytał wtedy prymas elekta: „Czy chcesz wiarę katolicką od katolickich mężów podaną zachowywać i dziełami sprawiedliwemi utrzymywać? Czy chcesz Kościół katolicki, który tego królestwa matką jest, miłościwie bronić i zasłaniać ramieniem królewskiem?" Król zaprzysięgał: „Chcę!" I wtedy dopiero prymas, odmówiwszy przepisane modlitwy, namaszczał mu olejem świętym prawicę od dłoni po łokieć a na głowę wkładał koronę i do boku przypasywał szczerbiec.

Śpi majestat królewski w podziemiach Wawelu i już prymas tych sakramentalnych pytań królowi nie zadaje. Zmieniły się czasy, zmieniły się też role. I dzisiaj nie prymas a przez usta jego naród pyta króla, lecz Królowa Niebios pyta podwładnych swoich i zadaje te same mniejwięcej pytania narodowi: „Czy chcesz wiarę katolicką po przodkach odziedziczoną zachować? Czy chcesz Kościół katolicki, któremu w znacznej mierze byt swój zawdzięczasz, bronić i zastawiać piersią" własną?

Na takie pytania jaką byłaby odpowiedź narodu?

Nie wątpię, że buchnęłoby ku niebu głośne, a jednomyślne: „Tak".

Ale „tak" to pusty tylko dźwięk, to pieśń piękna, która jednak przebrzmiewa — a życie narodu w minionych okresach było niestety tak często pieśnią, po której, gdy zamilkła nie odezwał się czynu stal. Na dzień dzisiejszy hasło inne:

„Zgińcie pieśni, wstańcie czyny moje!" I to tak samo w dziedzinie politycznej i społecznej, jak i w religijnej.

Spieszcie zapisać się na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu!!!

Trzeci Maj...

Na Saskim placu mrowie ludzi,
Piechoty dumnej szary mur
Szwadrony jazdy las proporców
I dział spiżowych długi sznur...

Polowy ołtarz w kwiatach tonie,
Tysiąca świec płomyki drżą,
I honorowej warty miecze
W majowem słońcu złotem lśnią.

Skupienie... Cisza... Wtem, jak piorun
Komenda brzmi: „Prezentuj broń!"
Zabłysły trąby... Hymnu dźwięki
Obiły się o nieba toń...

Prezydent kroczy — Wódz Narodu,
A za nim On — Marszałek Nasz,
Przed frontem stają... Znieruchomiał
Piechurów szyk, — bagnetów las...

F. M.

Wesele na cmentarzu

SZKIC POWIEŚCIOWY.

(*ciąg dalszy*)

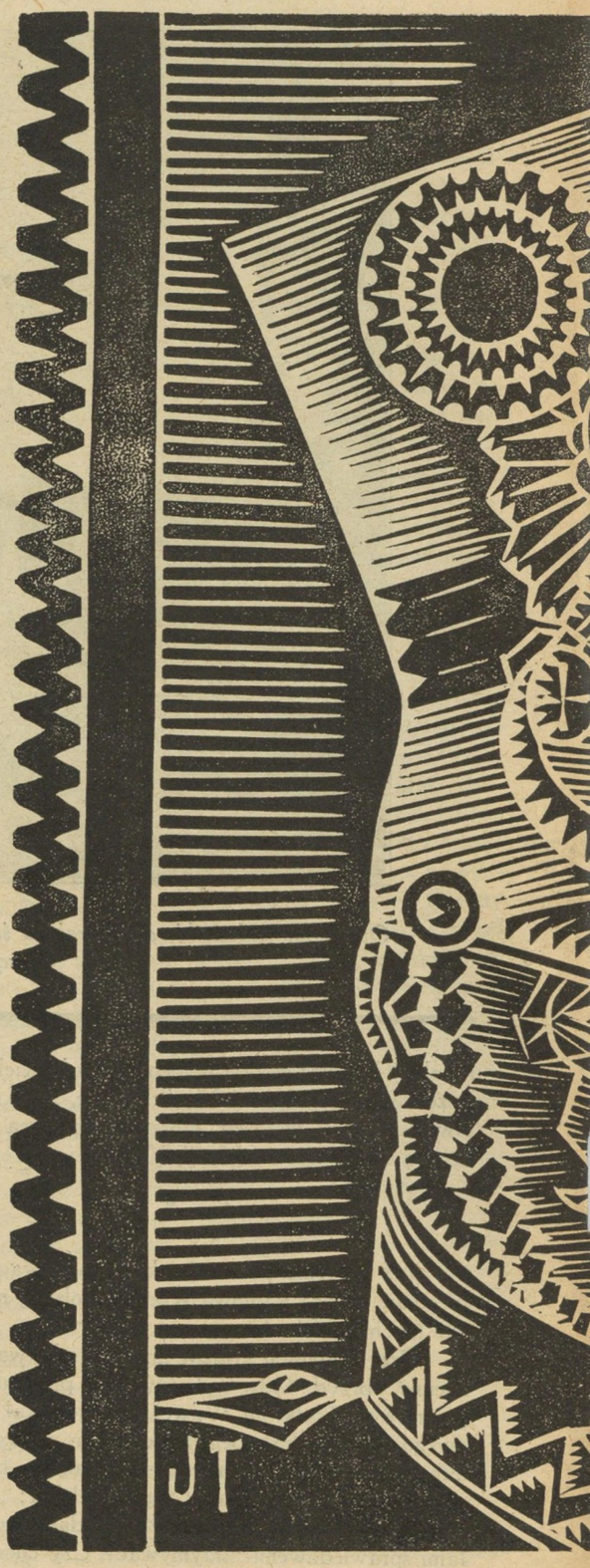
Pozdrawiam cię drogi Hondrasie miljon razy i syćko ci dobrze życzę. Pozdrawiam i mamusię sto tysięcy razy i tez jej syćko dobrze życzę. A teraz ci piszę, że jestem zdrowa, czego i tobie życzę i mamusi. A teraz ci jeszcze piszę, że to sądy nic dobrego nam nie przyniosą, poco się sądzić? Jak mię prawdziwie kochasz i ze mną żyć chcesz, to się nie trzeba sądzić. Więcej ci już nie mam co pisać. Pozdrawiam cię miljon razy i pod opiekę Pana Boga i Matce Najświętszej cię oddaję, z Bogiem.

Twoja kochająca wierna żona
MARYSIA OSTROWSKA".

— Co za list! — wzdychał Hondras. Miljon razy go pozdrawia! „Kochająca i wierna żona", nie Babiogórska, ale „Ostrowska". Nie widział się już dawno z Marysią, kochał ją wciąż, ale ten list wzburzył jego serce, zakołysało się ono jak pijane na zawrotnych falach powracającej całą siłą miłości. „Jak mię prawdziwie kochasz". Jakto, ona może wątpi? Nie może to być. A może i wątpi? Ach te przeklęte plotki we wsi! Inna rzecz, że on sam je podnieca swojemi groźbami, Kiedyż się to już skończy?

Oglądał list na wszystkie strony i całował. Co za czułość u Marysi! Na czerwonym papierze napisała, kocha go! I jak ładnie! Nie po chłopsku. On przecież nie głupi, ale pytanie, czy potrafi ładniej napisać w języku pańskim. Trzebaby jej pięknie odpowiedzieć i usłuchać jej rady, nie sądzić się.

— Maryś poczekajcie na chwilę — rzekł do Tyraliny — zaraz wrócę.



Wybitny pisarz Polski, Wacław Sieroszewski, maj
ko ułan i był współtwórcą Legjonów Polskich w 191
szewskiego w unif



t 56 wstąpił pod rozkazy Komendanta Piłsudskiego ja-Kompozycja J. Tłomakowskiego przedstawia Sierołana Beliny.

A od ołtarzy blaski biją
I modlitewny wieniec słów.
Na wdzięczne serca drżące dusze,
Na pochylone morze głów.

A od ołtarza blaski biją
I Chrystusowej łaski moc,
Co wiodła Naród przez Golgotę
Ku odrodzeniu, w czarną noc.

Radością szczęsną płonią serca,
Wzrok goni wojsk kroczących sznur,
Ułańskie szyki, harde spiże,
Piechoty zbrojnej szary mur.

Na las sztandarów, las bagnetów,
Na pochylenie dumne głów
Z radosnem: hurra! Niechaj żyją!"
Spada kwiecista powódź bzów...

Na smukłych wieżach dzwony grają,
Rozśpiewał się nasz cały kraj:
Niech będzie zawsze pochwalony
Pamiętny w dziejach Trzeci Maj!

K. Sas-Witwicki.

Popędził do Kółka rolniczego, aby kupić papieru listowego, atramentu i dla Tyraliny jakiś podarunek. Do Hółka było bliziutko, za kilka minut był z powrotem.

— Maryś lećcie do Marysi, powiedzieć jej, że tak będzie, jako una chce. Po list przyjdźcie jutro rano. A to dla wos.

Tyralina przyglądała się uśmiechnięta flaszeczce jarzębiaka.

— Idźcie już Maryś, potem se wypijecie, kie pocę oddocie, nalegał Hondras.

Tyralina odeszła wprawdzie od Ostrowskich, ale jak przyszła na zakręt, zapomniała o rozkazie, tak jej w nosie i w żołądku zawiercidło. Jesce mię choroba chwyci! — pomyślała. A niebezpieczna to słabość, ileż to ona sama wie wypadków podobnego zachorowania. Trzeba zażyć lekarstwa. I jak wzięła swoim kozikiem dłubać w korku, wkrótce go po kawałeczku powyrywała, a resztę pchnęła małym patyczkiem do flaszki.

— E, dobre — rzekła, gdy po raz pierwszy z flaszeczki pociągnęła.

— Bardzo dobre i oblizała się. Humor poprawił jej się znacznie, bez śpiewania się nie obeszło.

Śpiewałabyk rada, ale nie porada,
Śpiewałabyk jesce, ale się mi jeść chce.

Gdyby mi tak było, jako mi bywało,
Tobyk se śpiewała, jazeby dudniało.

Zbliżała się do Babiogórskich. We flaszeczce nie było już dużo. Tego przecież nie będzie trzymać, jeszczeby się jej wylało. A szkodaby było takiego trunku! Jarzębiaka na drodze nie znajdzie. Dobry ten Hondras... Dulk, dulk i wypiła resztę. W nogach uczuła nagle zmęczenie, usiadła na „chwileczkę", aby zebrać myśli.

Za minut kilka spała twardym snem.

(dalszy ciąg nastąpi)



Papież przesłał córce Mussoliniego, Eddzie, z okazji jej ślubu, wspaniały różaniec złoty. Podarek wręczony został w imieniu Papieża przez nuncjusza apostolskiego przy Kwirynale. Jednocześnie nuncjusz w imieniu Ojca św udzielił błogosławieństwa oraz wyraził życzenia narzeczonym.

„Popolo di Roma", donosi: Jeżeli uzyskane przez nas wiadomości są ścisłe, to państwo papieskie przystąpi do emisji monet już w początku drugiego semestru bieżącego roku. Papież Pius XI. dotychczas skrupulatnie, po zawraciu paktów Laterańskich z Włochami, akcentował wszystkie oznaki suwerenności Stolicy Apostolskiej, a do takich należy i emisja monet.

Monety te, wykonane według rysunków artysty Mistruzz'ego z Mennicy Państwowej Włoskiej będą nosiły na jednej stronie podobiznę Piusa XI., a z drugiej herb i klucze oraz rok emisji. — System monetarny będzie dziesiętny, jak zresztą miało to już miejsce za pontyfikatu Piusa IX., który wprowadził w 2 roku panowania (1866) dziesiętny podział monetarny.

Dnia 19-go kwietnia liczba bezrobotnych w całej Francji, pobierających zasiłki, wynosiła 1.273, wczem 969 mężczyzn i 304 kobiet. W tygodniu poprzednim cyfra ta była wyższą o 57 osób.

W samym Paryżu było 19. kwietnia — 974 w miejsce 1.023 z poprzedniego tygodnia.

Od 14. do 19. kwietnia wyjechało z Francji 1.053 robotników obcokrajowców, przybyło zaś — 2.760.

Były grecki premjer p. Papanastasiu oświadczył, że w przyszłej jesieni zbierze się w Atenach konferencja wszystkich państw bałkańskich, celem ułożenia wspólnych linji politycznych.

Amerykańskie ministerstwo skarbu ogłosiło statystykę, tyczącą się zapasów złota w poszczególnych państwach.

Według tej statystyki z końcu roku 1929-go — 45 państw posiadało w swych bankach zapasy złota na sumę 10-ciumiljardów 291 miljonów dolarów, czyli 263 miljardy franków złotych.

Państwami posiadającemi największą ilość złota, są:

1) Stany Zjednoczone — 3 miljardy dol.
2) Francja — 1 miljard 633 milj. dol.
3) Anglja — 711 miljonów dolarów.
4) Niemcy — 544 miljonów dol.
5) Argentyna — 434 miljonów dol. z
6) Włochy — 273 miljonów dolarów.

Rodacy z Mulhouse

Towarzystwo Kat. R. P. Im. Św. Teresy w Mulhouse urządza w dniu 4-tego maja r. b. uroczystość poświęcenia Sztandaru, na sali parafjalnej S.-Jeanne d'Arc.

Program.

1) Zbiórka o godz. 9-ej rano na sali Jeanne d'Arc.
2) Msza św. w kościele parafjalnem Jeanne d'Arc.
3) Pochód pod pomnik poległych i złożenie wieńca.
4) Przerwa obiadowa do godz. 2-ej.
5) Od godz. 2-ej do 3-ej przyjmowanie bratnich towarzystw.
6) Przemowa P.P. przezesów poszczególnych Towarzystw.
7) Wbijanie gwoździ do sztandaru.
8) Wpisywanie się do księgi pamiątkowej.
8) Część koncertową wykona orkiestra P. Z. R. P. z Mulhouse.
10) Deklamacje i śpiewy.
11) Występ dziatwy szkolnej z Bolwiller.
12) Występ chorów pozamiejscowych Towarzystw.
13) Teatr pod tytułem „Odgadnięcie Zosi i 10.000 Złotych wykona Sekcja Teatralna Tow. Św. Teresy z Mulhouse. O jak najliczniejsze przybycie uprasza wszystkich rodaków.

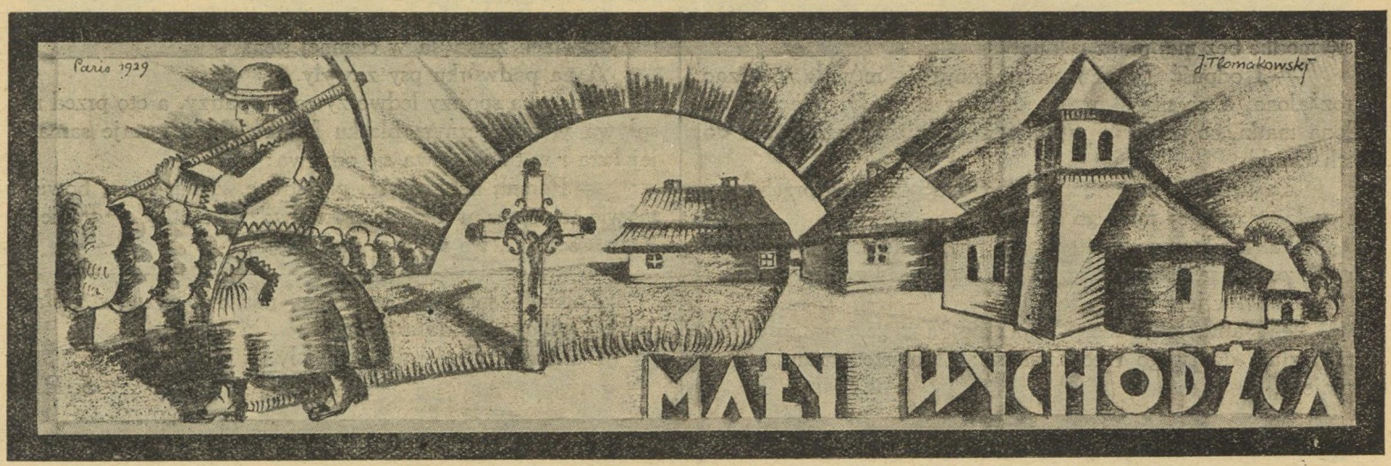
Zarząd.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Wadysław KOCH, z Loches — Podróż z Warszawy do Paryża wynosi około 309 frs. Polskie Biuro Podróży „Polexpress, którego ogłoszenie znajduje się w „Polaku" na ostatniej stronie z ilustracją, wszelkich dostarczy informacji oraz może dostarczyć bilet na każdą żądaną przestrzeń.

GIEŁDA PARYSKA

Złoty polski	fr.	2.86
Funt szterling.	fr.	124.20
Dolar	fr.	25.54
Belg.	fr.	3.56
Gulden holend.	fr.	10.27
Frank szwajc.	fr.	4.93
Korona dunska	fr.	6.81
Lira włoska	fr.	1.34
Marka niem.	fr.	610



KOCHAM, CIĘ ZIEMIO

Kocham cię, ziemio polska! szczerze
Kocham cię w szmerach morskich fal,
Kocham w pradziadów świętej Wierze,
W rzeczułce, co pomyka w dal!

Kocham cię, święty kraju!
W ptaszęcych śpiewach w szumie zbóż!
Kocham w czarownym wiosny maju,
W zapachach kwiatów, wonnych róż!

Kocham cię w mgłach, co nad łąkami
Wznoszą się rano nakształt chmur!
Kocham cię, ziemio! z rolnikami
Hen ,od Bałtyku aż do gór!

A. G.

KIEDY MATKA KOCHA ...

Matka, leżąca w zimnym grobie słyszy sierocy płacz, który w grobie ją obudził.

Słucha i słyszy w jednej chwili, że tam najmłodsze jej dzieciątko po nocy zoś żałośnie kwili i że sierotki jej się żalą.

Jakżeż to matce słuchać w grobie i nie zapłakać choćby w trumnie!

Więc ona żalem wielkim zdjęta, dźwignie swe wyschłe martwe ręce z świętym obrazkiem Marji Panny i tak do Przeczystej Panienki modlić zaczyna:

„ Panna święta, wszakżeś Ty także matką była, wszakżeś kochała Swego Syna, więc męką Jego wskorś przejęta, wiesz, co to jest boleść matczyna. Tam się dziateczki moje skarżą, aż tu ich płacz mnie w grobie budzi, tak lamentują w swej niedoli... Uproś Panienko Swego Syna, niech mi odwiedzić je pozwoli!

„Wszakżeś Ty dziatek mych patronką, ulitujże się smutku mego, zanim na niebo wejdzie słonko — znijdę do grobu znów ciemnego, tylko mnie puść, ach puść, do dzieci!... niech je utulę chociaż trochę, niechaj upomnę złą macochę, — tylko mnie puść ,ach puść do dzieci!"

Podparła wieko całą siłą, aż się powoli otworzyło i wyszła z grobu o północku. Przeszła przez wioskę po ciemności, psy jednak wiejskie ją poczuły i wyć zaczęły...

Idzie, idzie... doszła pod chatę wreszcie swoją, gdzie pod oknami malwy stoją i kędy stara grusza rośnie.

A z chaty dzieci, jęk żałośnie na cichą nockę się wykrada.

Poznała chata ją mężowska, poznały wrota i dla zmarłej na ścieżaj same się rozwarły i skrzypiąc, jęły opowiadać nieboszcze o jej dzieciach losie.

I stara grusza ją poznała, co stała tuż przy starych wrotach i także szmerem smętnym cichym opowiadała o sierotach. Weszła do izby cicho zmarła, jakby cierniową przyszła drogą.

Spojrzy... na słomie jej sieroty z głodu i chłodu spać nie mogą.

Księżyć się przebił po przez chmury i zalał blaskiem izbę całą.

Tylko stanęła w samym progu, najmłodsze dziecko ją poznało i wyciągnęło swe ręczyny i chciało do niej i nieśmiało wołały na nią: Mamo, mamo!...

A kiedy z nią się oswoiły, nuż przed nią żale swe rozwodzić... najmłodsze nie umiało chodzić, średnie dzień cały głodne było, najstarsze pacierz zapomniało, a wszystkim źle, oj źle się działo!... Wyschłe rączęta, jako wióry, sześcioro ich wzniosło do góry i bose, nagie, głodne, drżące ku niej garnęło się płaczące.

Taki ją przejął żal okrutny na widok tej gromadki smutnej, że odwróciła oczy łzawe i osunęła się na ławę; od łez niemogła rzec i słowa.

Dopiero po niejakiej chwili, ocknęła się w niej znowu siła; więc wpierw najmłodszę nakarmiła i jako za żywota swego, jadła dziateczkom nawarzyła, główki czesała, liczki myła, a potem klękła z nimi razem, by zmówić pacierz przed

ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA



PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8)

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Wyucza prowadzenia samochodami osobowemi i ciężarowemi (kamionami)

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

Uwaga! Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy cza sem naszym uczniom adresy do pracy.

- Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu.

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki
90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est
Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI·) *Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : , 2, 18, 123124,*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziąseł.

Złote koronki od 75 fr. *Rwanie zębów bez bólu 5 fr.*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12.

ZMIANA ADRESU **WIELKA LECZNICA POLSKA** **ZMIANA ADRESU**

mieszcząca się dotychczas przy ulicy **MALHER Nr. 18 Saint-Paul** została przeniesiona do nowego lokalu powiększonego według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej

Nowy adres: PARYŻ 10-e Boulevard Sebastopol (3-ie piętro).

Metro: Chatelet; Telefon: Archives 79-58.

DJATERMJA ARSONWALIZACJA, PRĄDY O WYSOKIEJ ZMIENNOŚCI.
ELEKTRYZACJA, LAMPA KWARCOWA, PROMIENIE INFRA - CZERWONE.
CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia.
CHOROBY MOCZO - PŁCIOWE: TRYPER, SYFILIS, SZANKIER.
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA: przez lekarkę.
HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMETYZM, ANEMJA, CHOROBY DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE na bardzo dogodnych warunkach
LECZNICA OTWARTA CODZIENNIE od 9 rano, do 8 wiecz
W niedzielę od 9 rano do 12 w południe. — W święta przyjęć niema.

W księgarni «Polaka we Francji»

można nabyć następujące książki:

ROZMÓWKI francusko - polskie. Każdy wychodźca winien się zaopatrzyć w ten słownik, który ułatwi rozmówić się z francuzami. Obszerny tomik o 120 str. w czerwonej płóciennej oprawie — kosztuje tylko **15 fr.**

SŁOWNIK francusko - polski i polsko francuski. Ogromnie ułatwia nauczenie się języka francuskiego. Kto posiada **„rozmówki" winien zaopatrzyć się i w** słownik. — Wspaniale oprawny w płótno z ciśnieniami 420 str. Cena **25 frs.**

ŚPIEWNIK NARODOWY. Str. 200. (Wszystkie patrjotyczne i wojskowe pieśni z nutami. Najmilszy przyjaciel wychodźcy, Cena z przesyłką **12 fr.**

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY. (Wszystkie pieśni kościelne, kolendy z nutami. W oprawie czarnej, płóciennej z ciśnieniami złotemi. Cena ..... **21 fr.**

„NAJŚWIĘTSZA RODZINA",książka do nabożeństwa (średnich rozmiarów) Dużo modlitw i pieśni. (Str. 532). W opr. płóciennej, czarnej. Cena **22,**

ILUSTROWANY PRZEWODNIK dla wychodźców we Francji. (Bardzo pożyteczna książka) Cena .... **5 fr.**

ELEMENTARZE DLA DZIECI. Najnowsza metoda szybkiego nauczenia się czytać i pisać. Cena **10 fr.**

LEGITYMACJE DLA TOWARZYSTW (różne kolory) Cena 100 sztuk ..... **20 fr.**

„DLA CZEGO FRANCJA KOCHA POLSKĘ" — (Ciekawe przemówienie biskupa francuskiego). Cena **2 fr.**

OBRAZKI kolorowe. (Pamiątka pierwszej Komunji św. Miły upominek dla dziatwy polskiej. (Duże rozmiary). Cena ..... **3 fr.**

„Z dalekiej północnej wyspy" — przygody awanturnicze; z licznemi obrazkami. Ciekawa powieść **10 fr.**

„Ty i Ona" (wzruszające dzieło) każdy człowiek tę książkę winien przeczytać. Cena **10 fr.**

„Żywot św. Zyty" — panny służącej. Cena **1.50**

„Na usługach Stwórcy" ciekawe rozważanie **4.50**

„Wierzyć, czy nie wierzyć" **5 fr.**

„Śpiewniczek młodzieży polskiej" dużo pieśni z nutami Cena **1.50**

Ustawy Katol. Stow. Rob. Polskich (100 egz.) **50 fr.**

„Zwycięstwo wsi" bardzo interesujące opowiadanie **4 fr.**

„O polityce o państwie i obywatelu" (wiadomości conajważniejsze) **1 fr.**

Nonni i Manni Bardzo ciekawe opowiadanie (Przygody dwuch chłopców islandzkich) **9 fr.**

Wspomnienia kolejarza śląskiego (tę książkę specjalnie polecamy naszym czytelnikom) Opowiadanie patrjotyczne **4 fr.**

Nie opuszczę cię do śmierci **1 fr.**

Co nas bogaci a co ubogimi czyni **1 fr.**

„Dyalog o Polsce" **75 ct.**

Jak się nauczyć pisać poprawnie po polsku **1 fr.**

Książki tanie po 1 fr. i 50 ct.

z kolorowemi okładkami.

1) **„Komunizm a kobieta".**
2) **„Komunizm a robotnik".**
3) **„Komunizm a religja".**
4) **„Co to jest rewolucja".**
5) **„Jak bolszewicy uszczęśliwili Rosję".**

Książki do nabożeństwa

Posiadamy na składzie ogromny wybór różnych książeczek do nabożeństwa oprawnych w skórkę kolorową z ciśnieniami złotemi i ze złotemi brzegami, oprawne w płótno i papier w cenie od 10 fr. do 25 fr.

Na wszystkie wyżej wymienione książki przyjmuje zamówienia Księgarnia pod adresem:
„POLAK WE FRANCJI" 263-bis, rue St. Honore, 263-bis PARIS (1-e).

MASZYNY DO SZYCIA

Maszyna do szycia naszego wyrobu będzie Sam dostarczona za wpłaceniem pierwszej raty fr. 50, reszta płatna w 10 ratach miesięcznych.

R O W E R Y

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia w języku polskim.

HARMONJE RĘCZNE oraz BANDONJE

dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — **Specjalność: Klarnety, flety i fujarki.**

Pisać do

FAUVET et CIE 44, rue Jeanne d'Arc, 44 PARIS (13)

PROSIMY O NADSYŁANIE NALEŻNOŚCI ZA GAZETĘ. WYSŁALIŚMY MANDATY WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, KTÓRYCH NAZWISKA ZACZYNA SIĘ NA LISTY: A. B. C. D. E. F. G. H. J. K. L. M. N. O. P. R.

Kto nie wpłaci do 15.5 1930 wysyłane gazety zostanie wstrzymana.

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N°s 29, 21, 51. Autobus M

CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA

Przy klinice

DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo
Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 ppld.
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

GRAMOFONY

PŁYTY GRAMOFONOWE POLSKIE



MUZYKA POLSKA

PIEŚNI POLSKIE

DEKLAMACJE POLSKIE

KATALOG wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

4, RUE DES ARCHIVES .. PARIS 4e



Swój do swego!!

POLSKA FABRYKA WĘDLIN w SAINT-DENIS (Seine)

Rue du Bucherie 16

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE WYROBÓW POLSKICH



DOSTARCZAM DO FRANCJI

TANIE CZESKIE PIERZE

BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ i PRZEKAZUJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

Banku Polska Kasa Opieki

(P. K. O.)

87, rue de Courcelles, PARIS (17) — **Metro Pereire i Champerret** (Serv. O)

AGENCJE: **Lens, 19, Place Jean Jaures. Metz,** 8, rue Paul Michaux. **Mulhouse, 7, rue Tilleul. Valenciennes.** 3, Place de Tournai. *Amiens*, 27, rue de Cerisy. *St-Etienne* 3 Place de l'Hotel de Ville (Loire)

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja, Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Nieza możne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

KLINIKA POLSKA

136, Boulevard Ney, — Paris (18-e). — Tel.: Marc. 66-28

CHOROBY WENERYCZNE — **Leczenie elektrycz.** — **CHOROBY KOBIECE** serca płuc, żołądka. **CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA, OCZU.**

GABINET DENTYSTYCZNY: sztuczne zęby, rwanie bez bólu. — Otwarte od godz. 2 do 8, wieczorem. — W niedziele i święta od godz. 9 rano do 12 w południe.

CENY PRZYSTĘPNE ! ! WIZYTA — 15 franków. **CENY PRZYSTĘPNE ! !**

LECZENIE

WSZELKICH CHORÓB

przez KORESPONDENCJĘ

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

D-ra KOLOMBA

Eliksir zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie: żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę.

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolona z Pańskiego cudownego **Eliksiru,** ponieważ bóle w krzyżach zupełnie ustały.
Banach, Vitrolles MOUTON B. RHIN.

Za przysłanie mi **Eliksiru** bardzo dziękuje. Chorowałam na nerki już od kilku lat i nie mogłam pracować! Teraz prawie że nie odczuwam żadnych bólów.
Blanche 16, rue Theodor Bac **Limages**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolony z Pańskiego cudownego lekarstwa. Chorowałem na płuca przeszło 2 lata, dopiero po spożyciu Pańskiego lekarstwa odzyskałem dawniejsze siły, przestałem pluć krwią i mogę znow pracować. Proszę o nadesłanie mi pigułek i **Eliksiru.**
Z szacunkiem ROSIER, 2, rue Balny d'Avricourt Paris

Adresować: **Dr. A. KOLOMB 4, rue Edmond ROGER, PARIS XV.**

Rowerzyści



Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 frankow możecie otrzymać **rower "ALBER"** *z trzyletnia gwarancja Informaje i katalog na zyczenie*

CYCLES ALBER
59. rue Baudricourt, PARIS (13e)
Sklad otwarty rowniez w niedziele

Lekarz - Polak

Dr. Franciszek BRABANDER

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal 1 piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 iod 2 do. 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909



Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

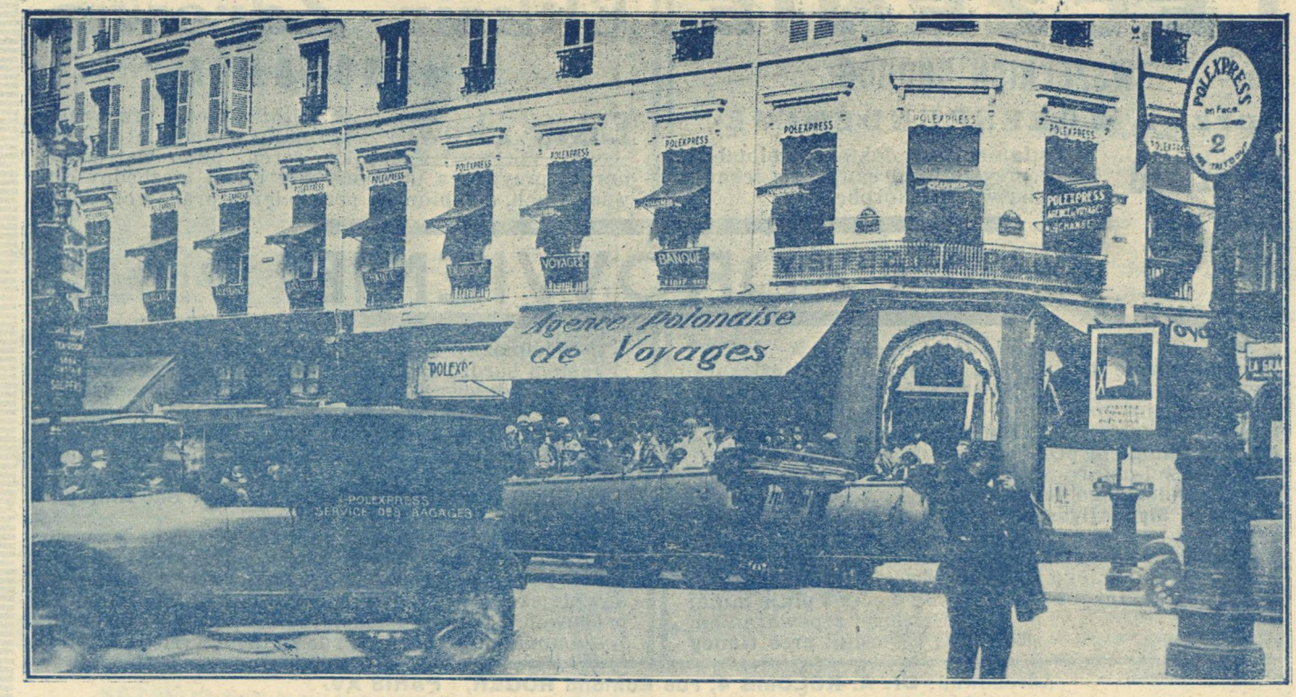
	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.		150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwote.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie



POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI ORGANIZOWANE PRZEZ POLSKIE BIURO PODRÓŻY

« POLEXPRESS »

22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)

Metro: Opera et Richelieu-Drouot. **ODCHODZĄ** **Tel.: Provence 88-55.**

Z PARYŻA i LILLE dnia 13, i 28 Maja (wieczorem). **ZE STRASBURGA dn. 20 maja i 4 czerwca (rano)**

POCIĄG Z LIEGE odchodzi 13 i 28 Maja w nocy. **oraz grupy zbiorowe co poniedziałek.**

Ceny biletów :

Paryż-Katowice	**305 fr.**	Lille-Kraków	**268 fr.**
Paryż-Warszawa	**312 fr.**	Lille-Lwów	**294 fr.**
Paryż-Kraków	**309 fr.**	Strasburg-Katowice	**247 fr.**
Paryż-Lwów	**332 fr.**	Strasburg-Lwów	**278 fr.**
Lille-Katowice	**264 fr.**	Strasburg-Kraków	**251 fr.**
Lille-Warszawa	**271 fr.**	Strasburg-Tarnopol	**296 fr.**

Ceny biletów we frankach belgijskich:

Liège-Katowice	**355 fr.**	Liège-Kraków	**362 fr.**
Liège-Warszawa	**350 fr.**	Liège-Lwów	**381 fr.**

Bilety sprzedawane są do 42 miast w Polsce. **Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny**

Ilość miejsc ograniczona. Podróż pociągiem specjalnym trwa tak jak pociągiem międzynarodowym.

Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS" Paris 22, Bou levard des Italiens.

„POLEXPRESS" La-Madeleine-lez-Lille, **„POLEXPRESS" Strasbourg**

5-bis, rue François-de-Badts. **NOWE AGENCJE W BELGJI:** **2-bis, rue de la Fonderie**

„POLEXPRESS" Bruxelles Nord 34, rue du Marche. **„POLEXPRESS" Liege, 51, rue Monulphe.**

A G E N C J E:

„POLEXPRESS" Douai, 257, rue St-Jacques (Nord)
„POLEXPRESS" Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)
„POLEXPRESS" Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Lens, 11-bis, Boulevard des Ecoles (Emile Basly) — (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)
„POLEXPRES" Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)

Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.

UWAGA! Tylko jadący pociągami Polexpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.

Osoby jadący „Polexpressem" dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupiły.

PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 200 FR. ZALICZKI.

WYDZIAL BANKOWY załatwia przekazy do Polski i innych krajów

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE INFORMACJE BEZPŁATNIE.

Imprimerie „BARBES" 6, Rue de la Charbonniere — Tel. Nord 67-81 Le Gerant: Ernest MARRE.